

Po śniadaniu i zapakowaniu bagaży, modlitwa i zdjęcie przy pomniku św. Franciszka z wilkiem, którego oswoił i ruszamy po 8.00 godzinie do Asyżu. Trasa początkowo jest wymagająca, podjazdy dość długie (ok.10 km) o nachyleniu 8-9%, a potem zjazd, gdzie prędkość przekraczała 50 km/godzinę. W połowie drogi zatrzymujemy się na kawę i coś do kawy. W południe jesteśmy w Asyżu u Matki Bożej Anielskiej (Porcjunkula) i jedziemy do góry, 5 km na noclegi, do Asyżu górnego. Dziś przejechaliśmy 55 km, przewyższnie 768 m. Idziemy do Bazyliki św. Franciszka na Mszę św. na godz.14.00. W liturgii wspominamy Matkę Bożą Bolesną. Jej cierpienie wpisuje się w cierpienie św. Franciszka posiadającego stygmaty. Po Mszy idziemy do grobu św. Franciszka, zwiedzamy dolną i górną Bazylikę św. Franciszka, trochę się posilamy, nawiedzamy grób św. Acutisa, św. Klary. Wracamy do hotelu, kolacja i odpoczynek, bo jutro ostatni dzień pielgrzymowania rowerowego. Czeką nas ponad 180 km. Św. Franciszku, św. Klaro i św. Acutisie módlcie się za nami. Amen.





































